

Sygn. akt: I ACa 1320/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Bożena Wiklak</i>
Sędziowie:	<i>SA Tomasz Szabelski</i> <i>SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)</i>
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **S. D.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 2 maja 2012 r., sygn. akt I C 469/10

1. oddala apelację;

2. przyznaje radcy prawnemu W. Z., prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w W. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i poleca kwotę tę wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Sygnatura akt I ACa 1320/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem wydanym w dniu 2 maja 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 469/10 oddalił powództwo T. K. skierowane przeciwko S. D. o zapłatę kwoty 150.000 zł tytułem odszkodowania oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok k. 387) .

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 29 sierpnia 2008r. powód jechał samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) drogą K-8, zmierzając w kierunku W.. Trasa w okolicy miejscowości R. była patrolowana przez załogę policyjną. Około godz. 18:30 w pobliżu przejazdu kolejowego funkcjonariusze zatrzymali do kontroli pojazd R. (...) z uwagi na to, iż jego kierowca wykonywał manewr wyprzedzania innych pojazdów z przekroczeniem podwójnej linii ciągłej, wyznaczającej oś jezdni.

Po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy policji powód początkowo przyznał się do popełnienia wykroczenia oraz przyjął mandat karny w wysokości 200 zł i 5 punktów karnych. Po chwili zmienił jednak stanowisko i oświadczył, że odmawia przyjęcia mandatu, z uwagi na to, iż został zatrzymany przez policjantów z B., którym zarzucił nieuczciwość w trakcie innej kontroli drogowej.

Funkcjonariusze policji pouczyli powoda o dalszym toku postępowania, informując, iż zostanie skierowany wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Bełchatowie. Jednocześnie policjanci sprawdzili konto punktowe powoda w Krajowym Systemie Informatycznym Policji. Po sprawdzeniu okazało się, że powód zgromadził 28 bezwzględnych punktów karnych, przekraczając dopuszczalny limit wynoszący 24 punkty. Ponadto policjanci otrzymali informację od pracowników pionu informatycznego, iż wobec powoda został sporządzony wniosek o cofnięcie uprawnień do kierowania pojazdami. W powyższej sytuacji policjanci za pokwitowaniem zatrzymali prawo jazdy powoda. Przez cały czas czynności powód zarzucał policjantom działanie niezgodne z prawem, czego wyrazem była odmowa podpisu i przyjęcia dokumentów sporządzonych podczas kontroli. Następnie policjanci pouczyli powoda, o tym, że ze względu na brak uprawnień do kierowania pojazdami, nie może samodzielnie kontynuować jazdy, ale może to uczynić inna osoba. Powód oświadczył wówczas, iż dopiero rano może ktoś po niego przyjechać z W..

Wobec niemożności pozostawienia pojazdu w miejscu kontroli z uwagi na zbyt duże zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu na intensywnie uczęszczanej drodze oraz licznymi utrudnieniami dla innych uczestników ruchu, policjanci uznali, iż zachodzi konieczność zabezpieczenia pojazdu. W tym celu za pośrednictwem oficera dyżurnego komendy wezwano samochód holowniczy.

Na miejsce zdarzenia przyjechał samochód holowniczy, należący do pozwanej S. D., a kierowany przez jej syna M. D.. Policjanci przygotowali dokument - dyspozycję usunięcia pojazdu. Przygotowali także zawiadomienie o usunięciu pojazdu z drogi, które chcieli wręczyć powodowi. Powód odmówił przyjęcia powyższego dokumentu. Oświadczył- po informacji, iż samochód może być odholowany na wskazane przez niego miejsce lub na najbliższy parking - że skoro policjanci zatrzymali prawo jazdy, to mogą też zabrać samochód.

W tym czasie pozwana prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych oraz prowadziła parking, gdzie umieszczane były m.in. pojazdy zatrzymane przez policję. W dacie zdarzenia pozwana miała podpisaną ze Starostwem Powiatowym w B. umowę na holowanie i parkowanie pojazdów usuwanych z dróg przez funkcjonariuszy policji. Umowa została podpisana na trzy lata. Parking, gdzie były umieszczane holowane pojazdy, znajdował się w B. przy ul. (...).

Po wystawieniu przez policjantów dyspozycji usunięcia pojazdu i przyjeździe pojazdu holowniczego należącego do pozwanej, powód zażądał, aby należycie zabezpieczyć jego mienie i rzeczy osobiste pozostawione w pojeździe, wśród których znajdują się dokumenty sądowe. Policjanci zaproponowali powodowi zabranie rzeczy znajdujących się w pojeździe, ale on oświadczył, iż nie ma tam nic wartościowego, a poza tym z uwagi na zbyt dużą ilość tych rzeczy nie jest w stanie ich zabrać. Holownik przetransportował pojazd powoda na parking strzeżony, prowadzony przez pozwaną, której wręczono jeden komplet kluczyków. Pojazd od momentu wydania go przez policjantów w celu przetransportowania na parking do momentu wydania przez pozwaną był zamknięty. Pozwana kluczyki do pojazdu trzymała w domu. Nie sprawdzała, co znajduje się w pojeździe. Wraz pojazdem otrzymała tylko dokument- dyspozycję usunięcia pojazdu. W tym dokumencie określona była marka pojazdu, jego wyposażenie i wyposażenie dodatkowe, wskazano także, iż w pojeździe znajdują się dokumenty, bez ich bliższego opisywania. W pojeździe znajdowała się bowiem bardzo duża ilość dokumentów, całe segregatory dokumentów, które leżały na tylnych siedzeniach pojazdu i w bagażniku. Pozwana nie otrzymała od funkcjonariuszy policji szczegółowego wykazu rzeczy znajdujących się w pojeździe.

Pojazd powód nabył ze środków pochodzących z kredytu, umowa została zawarta z (...) Bank (...) S.A. Zabezpieczeniem umowy kredytowej było przewłaszczenie na zabezpieczenie. Na tej podstawie powód przeniósł na bank udział w wysokości 49% w prawie własności pojazdu. Przejście na bank pozostałego udziału, tj. 51 % następowało z chwilą spełnienia się określonych w umowie warunków, m.in. w przypadku wypowiedzenia umowy kredytowej przez bank. Z uwagi na to, iż powód naruszył warunki umowy kredytowej z 2008r. przez niedotrzymanie terminów spłaty (...) Bank (...) S.A. w piśmie z dnia 6 października 2008r. wypowiedział umowę, wzywając powoda do uiszczenia w terminie 30 dni kwoty ponad 66.000 zł. Jednocześnie kredytodawca udzielił umocowania Spółce Centrum (...) w P. oraz jego pracownikowi J. S. do fizycznego odebrania pojazdu.

W dniu 28 października 2008r. pozwana wydała pojazd marki R. (...). W tym dniu przedstawiciel firmy windykacyjnej J. S. stawił się w Komendzie Powiatowej Policji w B., okazując stosowne pełnomocnictwa do odbioru pojazdu. Następnie J. S. wraz z policjantami udał się na parking przy ul. (...), prowadzony przez pozwaną.

Funkcjonariusze policji wystawili zezwolenie na odbiór pojazdu z parkingu strzeżonego i określili, iż pozwana ma wydać pojazd J. S.. Na podstawie powyższego dokumentu pozwana wydała pojazd wskazanej osobie, przekazując jednocześnie wszystkie niezbędne dokumenty w postaci polisy ubezpieczeniowej, karty pojazdu, książki serwisowej i książki obsługi. Na tę okoliczność został sporządzony dokument - protokół przekazania samochodu.

Bezpośrednio przed wydaniem pojazdu z samochodu wyjęto wszystkie przedmioty i dokumenty, które komisyjnie spisano przy udziale obecnych osób, a następnie przesłano przesyłką kurierską powodowi.

Przedstawiciel firmy windykacyjnej uregulował wszystkie rachunki związane z holowaniem i parkowaniem pojazdu. Powód nigdy nie był na parkingu prowadzonym przez pozwaną. Tylko raz kontaktował się z pozwaną telefonicznie pytając o warunki odbioru pojazdu. Pozwana poinformowała go wówczas, iż wydanie pojazdu może nastąpić tylko na podstawie wystawionego przez policję zezwolenia na odbiór samochodu. Samochód powoda od momentu umieszczenia na parkingu pozwanej był po raz pierwszy otwierany w dniu 28 października 2008 r. przy wydawaniu pojazdu.

Powód prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Belchatowie z dnia został skazany za popełnione w dniu 29 sierpnia 2008r. wykroczenie z art. 92 § 2 k.w., polegające na nieprzestrzeganiu podczas manewru wyprzedzania znaku poziomego P-4 linia podwójna ciągła.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2010r. wydanym w sprawie sygn. akt II C 1287/09 zostało oddalone powództwo T. K. przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Wojewódzkiej Policji w Ł. o zapłatę kwoty 150.000 zł. odszkodowania, dochodzonego w związku z wadliwymi i bezprawnymi działaniami funkcjonariuszy podczas kontroli drogowej w dniu 29 sierpnia 2008 roku i bezpowrotną utratą szeregu cennych przedmiotów i dokumentów, pozostawionych w samochodzie marki R. (...).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał powództwo za nieuzasadnione.

Wskazał, że dochodzone pozwem roszczenie o zapłatę kwoty 150.000 zł tytułem odszkodowania powód wywodzi z faktu bezpodstawnego poddania go kontroli drogowej, w trakcie której doszło do zatrzymania jego pojazdu i zabezpieczenia go na parkingu, prowadzonym przez pozwaną oraz do utrudnienia mu odbioru pojazdu i znajdującego się w nim mienia. Kwota 150.000 zł stanowi równowartość zagarniętego samochodu oraz znajdującego się w nim mienia.

Sąd Okręgowy podniósł, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w pełni wiarygodnych zeznań pozwanej oraz świadków: M. D., W. K. i P. M., brak było podstaw do uznania, iż działaniu pozwanej, polegającemu na przetransportowaniu pojazdu powoda na parking i następnie przetrzymywanie tegoż pojazdu do czasu wydania przez policję zezwolenia na odbiór, można przypisać cechy bezprawności. W dacie zdarzenia pozwana miała podpisaną ze Starostwem Powiatowym w B. umowę na holowanie i parkowanie

pojazdów usuwanych z dróg przez funkcjonariuszy policji. Przetransportowania pojazdu powoda pozwana dokonała na polecenie funkcjonariuszy policji i po wydaniu przez nich dyspozycji usunięcia pojazdu. Pozwana nie miała żadnego wpływu na podejmowane przez tychże funkcjonariuszy czynności w zakresie zabezpieczenia mienia znajdującego się w pojeździe. Zakres jej uprawnień wynikających z zawartej umowy dotyczył tylko holowania i parkowania pojazdów zatrzymanych przez Policję.

Jak wynika z w pełni wiarygodnych zeznań pozwanej pojazd powoda od momentu umieszczenia na parkingu był po raz pierwszy otwierany w dniu 28 października 2008r. przy wydawaniu pojazdu. W pojeździe znajdowała się bardzo duża ilość dokumentów, całe segregatory dokumentów, które leżały na tylnych siedzeniach pojazdu i w bagażniku. Pozwana nie otrzymała od funkcjonariuszy policji szczegółowego wykazu rzeczy znajdujących się w pojeździe. Okoliczności wydania pojazdu przez pozwaną w żadnej mierze nie dowodzą bezprawności jej działania. Wydanie pojazdu nastąpiło bowiem na polecenie funkcjonariuszy policji osobie przez nich uznanej za upoważnioną do odbioru i po wystawieniu przez policjantów zezwolenia na odbiór pojazdu z parkingu strzeżonego. Wobec powyższego fakt wydania pojazdu powoda przedstawicielowi firmy windykacyjnej, działającemu w imieniu wierzyciela - banku, który wypowiedział umowę kredytową powodowi i w związku z zawartą umową przewłaszczenia na zabezpieczenie stał się właścicielem pojazdu, nie był samowolną decyzją pozwanej, lecz wykonaniem polecenia funkcjonariuszy policji.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż powód w żadnej mierze w toku procesu nie udowodnił faktu poniesienia szkody, ani wysokości tejże szkody. Powód wskazał, iż jego szkoda wyraża się w wartości przejętego pojazdu ze znajdującym się w nim mieniem w postaci, jak to wyjaśnił w swoich zeznaniach: elektronarzędzi, wiertarki, prototypów 12 zaworów grzybkowych oraz 3 prototypów zaparzonek do kawy i herbaty, a także 7 segregatorów dokumentów firmowych, technicznych i sądowych. Powód nie wykazał jednakże czego mu nie zwrócono po przejęciu pojazdu przez bank. Samo zaś przejęcie pojazdu przez bank - w związku z wypowiedzeniem powodowi umowy kredytowej nie pozostaje w żadnym związku przyczynowym z jakimkolwiek działaniem pozwanej.

Od powyższego rozstrzygnięcia w ustawowym terminie apelację wywiódł powód, wnosząc o jego uchylenie w całości, zarzucając wyrokowi rażące naruszenie prawa materialnego i procesowego oraz nierozpoznanie sprawy „pod względem stanu prawnego i faktycznego”. W szczególności, powód zarzucił Sądowi I instancji dokonanie fałszywych i błędnych ustaleń faktycznych co do miejsca zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji w miejscowości R. (zdaniem powoda było to co najmniej 1 km od przejazdu kolejowego, a nie jak ustalił Sąd w jego pobliżu) oraz co do faktu przyznania się przez powoda do popełnienia wykroczenia i przyjęcia mandatu karnego w wysokości 200 zł i 5 punktów karnych (zdaniem skarżącego w tej sytuacji od razu podniósł zarzut zatrzymania go wskutek przymusowego wyprzedzania nagle zwalnającego TIR-a). Powód wskazał, że fałszywe jest ustalenie, że funkcjonariusze otrzymali od pracowników pionu informatycznego, iż w stosunku do powoda został sporządzony wniosek o cofnięcie uprawnień do kierowania pojazdami, jak również że policjanci za pokwitowaniem zatrzymali prawo jazdy powoda oraz że dopiero rano mógł ktoś po niego przyjechać z W. . W ocenie apelującego, nieprawdziwe jest także ustalenie Sądu, iż za pośrednictwem oficera dyżurnego wezwano samochód holowniczy, albowiem nie było potrzeby wykonania takiej czynności. T. K. zarzucił niezgodność z prawdą ustaleniu, iż pozwana otrzymała wezwanie z policji żeby wysłać holownik w celu usunięcia pojazdu z drogi publicznej oraz że powód zażądał aby należycie zabezpieczyć jego mienie i rzeczy osobiste, pozostawione w pojeździe, wśród których znajdowały się dokumenty sądowe. T. K. zarzucił błędne określenie w uzasadnieniu źródła jego roszczenia, ale nie wskazał prawidłowego oznaczenia. W ocenie powoda, Sąd I instancji bezpodstawnie dał wiarę zeznaniom pozwanej i jej syna – świadka M. D. oraz bezpodstawnie przyjął, że pozwana prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych oraz parking, gdzie umieszczane były m.in. pojazdy zatrzymane przez policję i w dacie zdarzenia miała podpisaną umowę ze Starostwem Powiatowym w B. na holowanie i parkowanie pojazdów usuwanych z dróg przez funkcjonariuszy policji, jak również że bank wypowiedział powodowi umowę kredytową i stał się właścicielem pojazdu. Także i tych zarzutów powód szerzej nie uzasadnił.

(apelacja wraz z załącznikiem k. 396-399)

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Na wstępie należało się odnieść do zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia przepisów postępowania, gdyż determinuje to rozważania co do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Od razu zastrzec należy, że Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji uznając, że nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania w dalszych rozważaniach.

Podkreślenia wymaga, że zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego nie może zostać uznany za skuteczny, kiedy polega na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (tak: postanowienie SN z 10 lutego 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyłącznie wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: SN w wyroku z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że dokonana w niniejszej sprawie ocena dowodów była zgodna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne znajdowały logiczne uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy, dokonał jego trafnej i wszechstronnej oceny, która to nie jest oceną dowolną i poczynił na jego podstawie trafne ustalenia faktyczne.

Przebieg zatrzymania pojazdu powoda i wydania nakazu jego zholowania został ustalony na podstawie zeznań świadków W. K. i P. M. – funkcjonariuszy policji, podejmujących interwencję. Nadto całe zdarzenie zostało opisane w notatkach służbowych policjantów (k- 206-209 akt Ds. 1394/09). W aktach znajduje się dyspozycja usunięcia pojazdu (k- 64), został przesłuchany M. D. , który przyjechał samochodem holowniczym na miejsce zatrzymania pojazdu powoda i następnie odholował pojazd na parking strzeżony, prowadzony przez jego matkę . Na k- 125 znajduje się także wniosek o ukaranie powoda , opisujący okoliczności zatrzymania pojazdu Przyjętą przez Sąd I instancji wersję zdarzeń potwierdziła sama pozwana . Propozycję zabrania rzeczy z zatrzymanego samochodu potwierdzili policjanci obecni na miejscu i M. D..

W toku postępowania zostały przeprowadzone wszystkie zaoferowane przez powoda dowody, mogące mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto Sąd wziął pod uwagę zeznania złożone przez powoda przed zamknięciem rozprawy.

W tych okolicznościach nie sposób przyjąć zarzutów zawartych w apelacji powoda, dotyczących dokonania błędnych ustaleń faktycznych co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy .

Co do zarzutu, związanego z nieuwzględnieniem żądań powoda to należy podnieść, że Sąd Okręgowy prawidłowo odwołał się do treści art. 415 k.c. , jako możliwej rozważanej podstawy odpowiedzialności pozwanej za szkodę wskazywaną przez powoda.

Zgodnie z tym przepisem kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody, przy czym zdarzeniem sprawczym w

rozumieniu w/w przepisu jest zarówno działanie, jak i zaniechanie w sytuacji, gdy wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Jednocześnie czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy niewłaściwości postępowania odnoszące się do strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu oraz do strony podmiotowej, określanej pojęciem winy w znaczeniu subiektywnym. Zachowanie jest bezprawne, gdy popada w kolizję z istniejącym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć przede wszystkim nakazy i zakazy wynikające z obowiązujących przepisów prawnych, jak i wytworzone w społeczeństwie zasady współżycia społecznego. Bezprawność zaniechania następuje zaś wówczas, gdy istniał nakaz działania (współdziałania), zakaz zaniechania, czy też zakaz spowodowania skutku, jaki przez zaniechanie może nastąpić. Dopiero czyn bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, przez którą rozumieć należy naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. W obszarze deliktów prawa cywilnego rozróżnia się dwie postacie winy, to jest winę umyślną i nieumyślną. O ile przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi, o tyle przy winie nieumyślnej (niedbalstwie) sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. O ile jednak pojęcie winy jest jednakowe, zarówno jeśli chodzi o odpowiedzialność deliktową jak i kontraktową, o tyle różnice dotyczą zakresu odpowiedzialności. Podkreślić należy, że w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza że sprawca odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa.

Pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę i samą szkodą konieczne jest nadto istnienie związku przyczynowego, bez którego pomimo istnienia uszczerbku odpowiedzialność cywilna deliktowa nie materializuje się w osobie sprawcy szkody. Wreszcie sprawcy szkody należy postawić zarzut nagannego zachowania, a więc musi zaistnieć po jego stronie wina w znaczeniu subiektywnym.

Sąd I instancji zasadnie podniósł, że w przedstawionych wyżej okolicznościach nie sposób postawić pozwanej zarzutu działania niezgodnego z prawem, wywołującego szkodę po stronie powoda, bowiem odholowała ona pojazd powoda na wyraźne polecenie policji i to nie ją obciążał obowiązek dokonania spisu rzeczy pozostawionych w pojeździe.

Nie sposób też podważyć ustaleń, że pojazd nie był otwierany aż do chwili jego odebrania przez upoważnionego pracownika firmy windykacyjnej, działającej na zlecenie i w imieniu leasingodawcy. Sąd był także uprawniony do przyjęcia, że powód, nie spłacając rat leasingowych, naruszył warunki umowy, którą (...) Bank (...) S.A. wypowiedział. Ustalenia te zostały dokonane na podstawie danych zawartych w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie II C 1287/09 Sądu Okręgowego w Łodzi, z odwołaniem się do dokumentów źródłowych, którymi tamten sąd dysponował - w tym umowy kredytowej, oświadczenia kredytobiorcy o przeniesieniu udziałów w prawie własności, umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Okoliczności związane z odebraniem pojazdu zostały ustalone głównie na podstawie powołanych w uzasadnieniu dokumentów i przesądzają one o działaniu pozwanej w granicach obowiązującego prawa. Pozwana wydała pojazd na polecenie funkcjonariuszy policji, przez osobę uznaną przez nich za umocowaną do dokonania tej czynności. Po otwarciu pojazdu, komisyjnie i z udziałem funkcjonariusza policji zostały spisane wszystkie znajdujące się tam ruchomości (k- 65-67 akt)

Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanej konieczne byłoby także wykazanie przez powoda faktu poniesienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy nią, a działaniem lub zaniechaniem pozwanej. Obowiązkowi temu powód w toku procesu nie sprostał. Na pewno jego szkoda nie może zawierać w sobie wartości przejętego przez bank pojazdu. Natomiast co do ruchomości, które rzekomo pozostawił w pojeździe i ich nie odzyskał to brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających zaginięcie czegokolwiek.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie bez znaczenia jest i to, że żądanie wypłaty odszkodowania, w związku z zatrzymaniem pojazdu powoda i zaginięciem ruchomości, zgromadzonych w pojeździe powód zgłosił w procesie przeciwko Skarbowi Państwa Komendzie Wojewódzkiej Policji w Ł. . Wartość odszkodowania była tam tożsama z

kwotą dochodzoną w niniejszej sprawie. Powództwo zostało oddalone, a prawidłowość decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie II C 1287/09 potwierdził Sąd Apelacyjny, wydając w dniu 14 grudnia 2010 roku wyrok w sprawie I ACa 870/10.

Rozszerzenie powództwa na etapie postępowania apelacyjnego jest bezskuteczne, a to na podstawie art. 393 k.p.c.

Zgodnie z wnioskiem pełnomocnika z urzędu powoda Sąd Apelacyjny przyznał radcy prawnemu W. Z. kwotę 3321 złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym - stosownie do treści przepisu § 15 w zw. z §2 ust. 3 i § 6 pkt.6 i § 12 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 490)